

Sygn. akt V ACa 217/21

## WYROK W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

Dnia 27 września 2022 r.

Sąd Apelacyjny w Katowicach V Wydział Cywilny

w składzie:

Przewodniczący:	Sędzia SA Barbara Konińska
Protokolant:	Barbara Franielczyk

po rozpoznaniu w dniu 19 września 2022 r. w Katowicach

na rozprawie

sprawy z powództwa E. P.

przeciwko (...) Spółce Akcyjnej w K.

o naprawienie szkód górniczych

na skutek apelacji pozwanej

od wyroku Sądu Okręgowego w Rybniku

z dnia 7 kwietnia 2021 r., sygn. akt I Cgg 38/20

- zmienia zaskarżony wyrok w punkcie 1 o tyle, że obniża zasądzoną tam kwotę 794.770,89 złotych do kwoty 678.094,03 (sześćset siedemdziesiąt osiem tysięcy dziewięćdziesiąt cztery 03/100) złotych;
- oddala apelację w pozostałej części;
- odstępuje od obciążania powódki kosztami postępowania apelacyjnego na rzecz pozwanej.

	SSA Barbara Konińska	
--	----------------------	--

Sygn. akt V ACa 217/21

## UZASADNIENIE

Powódka E. P. ostatecznie precyzując swój pozew wniesiony w dniu 23 listopada 2018r. domagała się od pozwanej (...) Spółki Akcyjnej

w K. by naprawiła szkodę górniczą w budynku mieszkalnym, budynku gospodarczym, altanie, ogrodzeniu, dwóch garażach, utwardzonych nawierzchniach i grillu znajdujących się na jej nieruchomości poprzez zapłatę na jej rzecz odszkodowania odpowiadającego wartości odtworzeniowej tych obiektów i kosztom ich rozbiórki w wysokości

794.770,89 zł z ustawowymi odsetkami za opóźnienie od dnia 21 sierpnia 2018r. od kwoty 500.000 zł oraz od dnia 3 sierpnia 2020r. od kwoty 294.770,89 zł a także zasądzenia od pozwanej na jej rzecz kosztów postępowania.

Pozwana wniosła o oddalenie powództwa w części stanowiącej różnicę pomiędzy odszkodowaniem ustalonym w wysokości odtworzeniowej obiektów budowlanych, a kwotą ustaloną przez biegłego, jako wartość robót naprawczych przywracających obiekty budowlane do stanu poprzedniego oraz o zasądzenie kosztów procesu. Wskazała, że możliwa jest skuteczna naprawa obiektów budowlanych a roszczenia dotyczące przechylenia są przedawnione.

Wyrokiem z dnia 7 kwietnia 2021 r. Sąd Okręgowy w Rybniku zasądził od pozwanej na rzecz powódki 794.770,89 zł z ustawowymi odsetkami za opóźnienie od dnia 29 grudnia 2020r. (punkt 1.); w pozostałym zakresie powództwo oddalił (punkt 2.); orzekł co do zasady, że koszty postępowania w całości ponosi pozwana, pozostawiając ich szczegółowe wyliczenie referendarzowi po uprawomocnieniu się orzeczenia kończącego postępowanie w sprawie.

Sąd Okręgowy ustalił następujące fakty:

Powódka E. P. jest właścicielem zabudowanej nieruchomości położonej w R. przy ul. (...), opisanej w księdze wieczystej o numerze (...) prowadzonej przez Sąd Rejonowy w R.. Nieruchomość należąca do powódki znajduje się na terenie Obszaru Górniczego kopalni (...) ustanowionego dla (...) Spółki Akcyjnej w K.. Po złożeniu przez powódkę wniosku o naprawę szkód górniczych strony przeprowadziły postępowanie ugodowe, które nie zakończyło się zawarciem ugody.

Podłoże obiektów znajdujących się na nieruchomości powódki budują utwory czwartorzędowe o grubości około 6 m. Są to gliny i żwiry. Utwory trzeciorzędowe o grubości 40 m budują ropy. Upad warstw wynosi około 10 stopni. Teren w otoczeniu nieruchomości powódki ze względu na parametry dokonanej i planowanej eksploatacji górniczej poszczególnych pokładów wraz z wartościami obniżen i odkształceń zakwalifikowano do:

I Kategorii Terenu Górniczego - zaszości w latach 2005- 2017; II Kategorii Terenu Górniczego - projektowana eksploatacja w latach 2019 - 2040.

W rejonie pod nieruchomością powódki pierwotnie prowadzona była eksploatacja w latach 1918-83. Pokład 707/2 o grubości około 1,5 m wybrano na głębokości 173 m w odległości minimalnej poziomej od nieruchomości powódki wynoszącej około 26 m w latach 1918-1940. W wyniku dokonanej eksploatacji w pokładzie teren obniżył się o około 0,256 m oraz uległ deformacjom. Maksymalne deformacje zaistniały w sierpniu 1920 r., przy czym ze względu na ich wielkość oraz czas przekraczający 10 lat od zakończenia robót eksploatacyjnych, aktualnie nie powodują niekorzystnych uszkodzeń w nieruchomości przy ul. (...) w R..

Pokład 712/1-2 o grubości około 2,5 m wybrano na głębokości 190 m w odległości minimalnej poziomej od nieruchomości powódki wynoszącej około 24 m w latach 1924-1939. W wyniku dokonanej eksploatacji w pokładzie teren obniżył się o 0,510 m oraz uległ kolejnym deformacjom. Maksymalne deformacje zaistniały w listopadzie 1926 roku, przy czym ze względu na ich wielkość oraz czas przekraczający 10 lat od zakończenia robót eksploatacyjnych, aktualnie nie powodują niekorzystnych uszkodzeń. Deformacje z powodu dokonanej eksploatacji w pokładzie aktualnie są resztkowe.

Pokład 713/1 o grubości 0,9 m wybrano na głębokości 142 m, bezpośrednio pod terenem, na którym posadowiono obiekty w nieruchomości powódki w latach 1957-1958.

W wyniku dokonanej eksploatacji w pokładzie teren obniżył się o 0,460 m oraz uległ również deformacjom. Maksymalne deformacje zaistniały w kwietniu 1958 roku, przy czym ze względu na ich wielkość oraz czas od zakończenia robót eksploatacyjnych, aktualnie nie powodują niekorzystnych uszkodzeń. Deformacje aktualnie są resztkowe.

Pokład 718/1-2 o grubości 1,0 m wybrano na głębokości 267 m, w odległości minimalnej poziomej od nieruchomości powódki wynoszącej około 24 m w latach 1959-1968. W wyniku dokonanej eksploatacji w pokładzie teren obniżył się o około 0,081 m oraz uległ deformacjom. Maksymalne deformacje zaistniały w październiku 1959 roku. Aktualnie

nie powodują niekorzystnych uszkodzeń, natomiast deformacje są resztkowe. Ze względu na okres (po roku 1983 od zakończenia ostatniej z ww. eksploatacji) aktualnie w roku 2019, tj. po około 36 latach, rejon ten należy uznać za uspokojony. Teren nieruchomości w wyniku dokonanej eksploatacji w pokładach grupy 700, nie podlega obecnie deformacjom statycznym.

Następnie w rejonie nieruchomości powódki była prowadzona eksploatacja w latach 2008 – 2017. Pokład 404/5 o grubości 1,8 m wybrano na głębokości 515 m w odległości poziomej od nieruchomości powódki wynoszącej 302 m w latach 2008-2009. W wyniku dokonanej eksploatacji teren obniżył się o 0,002 m oraz uległ deformacjom. Ze względu na ich wielkość oraz czas przekraczający 5 lat od zakończenia robót eksploatacyjnych, deformacje nie spowodowały uszkodzeń w nieruchomości.

Pokład 404/9 o grubości 2,1 m wybrano na głębokości 556 m w odległości poziomej od nieruchomości powódki wynoszącej około 243 m w latach 2011-2012. W wyniku dokonanej eksploatacji teren obniżył się o około 0,015 m oraz uległ deformacjom. Maksymalne deformacje zaistniały w marcu 2012 roku, przy czym ze względu na ich wielkość odkształcenia mogły one spowodować spękania oraz zarysowania na ścianach i w posadzkach piwnic. Przy czym ze względu na czas przekraczający 5 lat od zakończenia robót eksploatacyjnych, obecnie brak jest niekorzystnego wpływu na nieruchomość. W ocenie ich szkodliwości na obiektach, są zanikające. Teren pod wpływem tej eksploatacji wszedł w fazę uspokojoną.

Pokład 405/1 o grubości 3,0 m wybrano na głębokości 561 m w odległości minimalnej poziomej od nieruchomości powódki wynoszącej 228 m w latach 2013-2015. W wyniku dokonanej eksploatacji w pokładzie teren obniżył się o około 0,026 m oraz uległ również deformacjom. Maksymalne deformacje zaistniały w grudniu 2013 roku, przy czym ze względu na ich wielkość oraz czas od zakończenia robót eksploatacyjnych, spowodowały uszkodzenia w nieruchomości.

Pokład 405/2 o grubości 1,7 m wybrano na głębokości 566 m w odległości poziomej od nieruchomości powódki wynoszącej około 230 m w roku 2017. W wyniku dokonanej eksploatacji w pokładzie teren obniżył się o około 0,011 m oraz uległ kolejnym deformacjom. Maksymalne deformacje zaistniały w kwietniu 2017 roku, przy czym ze względu na ich wielkość oraz czas od zakończenia robót eksploatacyjnych, spowodowały uszkodzenia w nieruchomości. Deformacje z powodu dokonanej eksploatacji w pokładzie aktualnie są pośrednie i mogą jeszcze oddziaływać przynajmniej do roku 2022.

W wyniku dokonanej eksploatacji w pokładach grupy 700 oraz 400 teren obniżył się o około 1,362 m oraz uległ deformacjom, których wskaźniki są następujące: nachylenie  $T=24,1$  mm/m, odkształcenie  $E = 17,5$  mm/m, promień niecki  $R = -2,4$  km.

W wyniku dokonanej eksploatacji w pokładach grupy 400 teren obniżył się o około 1,1 m oraz uległ nachyleniu  $T = 1,1$  mm/m. Należy jednak przyjąć - ze względu na rozpiętość czasową dokonanej eksploatacji - jako obecnie oddziaływujące i występujące w obrębie nieruchomości powódki, deformacje sumaryczne zmniejszone upływem czasu, tj.: odkształcenie  $E = 8,0$  mm/m, promień niecki  $R = -4,9$  km. W oparciu o wskazane parametry dokonano kwalifikacji i zaliczenia terenu nieruchomości zlokalizowanej przy ul. (...) w R., do IV Kategorii Terenu Górniczego.

W wyniku planowanej eksploatacji w pokładach grupy 400 oraz 500 teren obniży się o około 0,470 m oraz ulegnie następującym deformacjom: nachylenie  $T=2,9$  mm/m, odkształcenie  $E = 1,9$  mm/m, promień niecki  $R = -73,8$  km.

W rejonie obiektu odkształcenia i krzywizny efektywne oraz nachylenia terenu, nie przekroczą wartości dopuszczalnych dla II Kategorii Terenu Górniczego.

Eksploatacja jest planowana lub już się rozpoczęła w trzech pokładach: 408/1, 415-0, 502/1, a maksymalne deformacje przewidziano odpowiednio na listopad 2019 r., sierpień 2023r. oraz styczeń 2033 r.

Zasadniczo w przypadku obiektów położonych na terenach objętych eksploatacją w szczególności nad płytkimi zrobami (w granicach 80-300 m) dla m.in. pokładów 404/9, 405/1, 405/2, wybranych kolejno w latach 2012, 2015, 2017, a w szczególności w pokładach grupy 700, występuje tzw. reaktywacja starych zrobów. Pokłady grupy 700, w których zakończono eksploatację, zalegają bardzo blisko powierzchni, bo na głębokości zaledwie 24-26 m. Ich reakcja na powierzchni terenu, ujawnia się poprzez nierównomierne osiadanie nieprzewidywalne w czasie.

W wyniku eksploatacji dokonanej w roku 2017 mogło dojść do zjawiska naruszenia starych zrobów oraz wtórnej i sumarycznej deformacji: odkształcenia i krzywizny terenu. Zasadniczo w takiej sytuacji obiekty należy zabezpieczyć poprzez m.in. wzmocnienie podłoża, na którym są posadowione lub poprzez wypełnienie pustek. Metody te są jednak drogie, a ich skuteczność jest ograniczona.

Mając na uwadze faktyczny stan obiektów będących własnością powódki można przyjąć, że budynek przy ul. (...) w R., należy do obiektów zlokalizowanych na terenach: I Kategorii Terenu Górniczego ze względu na nachylenie (1,1-24,1 mm/m), IV Kategorii Terenu Górniczego ze względu na odkształcenie poziome (8 mm/m), IV Kategorii Terenu Górniczego ze względu na promień krzywizny (- 4,9 km). Powyższa kategoryzacja, została określona na podstawie sumarycznych deformacji statycznych, zmniejszonych wpływem czasu, spowodowanych dokonaną eksploatacją w pokładach grupy 700 oraz 400.

Natomiast kategoryzacja w oparciu o projektowaną eksploatację oraz prognozy parametrów deformacji statycznych, których należy spodziewać się po wybraniu pokładów grupy 400 i 500, zalegających w otoczeniu i pod nieruchomością powódki kształtuje się następująco: II Kategorię Terenu Górniczego ze względu na nachylenie (2,9 mm/m), I Kategorię Terenu Górniczego ze względu na odkształcenie poziome (1,2 mm/m), o Kategorię Terenu Górniczego ze względu na promień krzywizny (120,0 m/ km).

Na podstawie uzyskanych danych przyjmuje się, że teren aktualnie w oparciu o parametry deformacji statycznych posiada IV Kategorię Terenu Górniczego. Oznacza to, że budynek winien posiadać co najmniej „4” Kategorię Odporności Obiektu. Analizy obiektów budowanych powstałych na początku czy w połowie XX wieku wskazują, że ich konstrukcje posiadają 2 Kategorię odporności, ze względu na sposób ich posadowienia, wznoszenia oraz użyte materiały. Przy takiej kategoryzacji terenu względem odporności obiektu, szacowana uciążliwość wpływów eksploatacji górniczej jest zbyt „duża”, jeśli przyjmiemy dla budynku z lat 1910-1960 jego odporność na poziomie 2 Kategorii.

Na podstawie oględzin przeprowadzonych w dniu 22 sierpnia 2019r. ustalono charakterystykę budynku powódki. Jest to dom piętrowy oddany do użytku w roku 1910-1960. Lata „życia” budynku mieszkalnego (ponad 100 lat) - wskazują na jego „znaczące” zużycie. Budynek jest jednak zadbane i remontowany na bieżąco. Maksymalne wychylenie budynku, zgodne z nachyleniem terenu wynoszące około 20 mm/m, w szczególności dotyczy nachylenia podłogi na I piętrze. Uszkodzenia ujawniły się po remoncie wykonanym w roku 2015

i pojawiają się nadal. Szkody w postaci szczelin, spękań i rys powiększają się. Budynek o konstrukcji tradycyjnej jest w złym stanie technicznym, ze względu na następujące cechy: występuje w nim duże naturalne zużycie materiałów konstrukcyjnych oraz przejawiające się erozją murów ścian konstrukcyjnych w piwnicach.

Składnik budowlany nieruchomości powódki stanowią w szczególności: budynek mieszkalny, budynek gospodarczy, zagospodarowanie nieruchomości: nawierzchnie, ogrodzenia, budynki garaży o konstrukcji stalowej, altana ogrodowa.

Budynek mieszkalny jest budynkiem jednorodzinny, wolnostojącym, podpiwniczonym, dwukondygnacyjnym, wybudowanym w technologii tradycyjnej. Budynek został wzniesiony w 1910 roku bez zabezpieczeń konstrukcyjnych dla terenów objętych szkodami górniczymi. W roku 1960 miała miejsce adaptacja poddasza na cele mieszkalne poprzez nadbudowę i rozbudowa o zewnętrzne wejście do budynku: dwukondygnacyjny (wiatrołap z pokojem na I

piętrze). W tym samym roku wykonano ściągi stalowe na poziomie stropu nad piwnicami i na poziomie I piętra. Były to roboty naprawcze przeprowadzone przez kopalnię.

W 2015 roku były wykonywane kolejne naprawy przeprowadzone przez pozwaną. Miała miejsce wymiana części stropu nad piwnicami - ceglane odcinkowe na belkach stalowych zastąpioną stropem żelbetowym, monolitycznym.

Natomiast roboty konserwacyjno-remontowe, prowadzone przez powódkę miały miejsce w 2010 roku - gładzie gipsowe w pomieszczeniach na parterze i na piętrze oraz wymiana okien wraz z roletami zewnętrznymi. Kolejne prace zostały wykonane w 2015 roku, na które składały się: sufity podwieszane w pomieszczeniach na parterze i piętrze, panele podłogowe i posadzki ceramiczne, drzwi zewnętrzne i wewnętrzne, instalacja wodno-kanalizacyjna i instalacja elektryczna, remont łazienek (okładziny ceramiczne, posadzki, wymiana wyposażenia), wymiana kotła na paliwo stałe wraz z wymianą instalacji grzewczej i grzejników, tynki zewnętrzne i malowanie tynków.

Istniejący budynek mieszkalny jest budynkiem, gdzie z 1910 roku pozostało około 70 % konstrukcji nośnej. Pozostałe elementy wykończenia wewnętrznego i zewnętrznego, instalacje, dach oraz 30 % konstrukcji zostały wymienione przed powstaniem szkody spowodowanej w 2016 roku działalnością górniczą pozwanej.

Budynek gospodarczy jest obiektem wolnostojącym, niepodpiwniczonym, dwukondygnacyjnym, wykonanym w technologii tradycyjnej. Budynek wzniesiono w 1979 r. Nawierzchnia z kostki betonowej została wykonana w 2012 r. Ogrodzenie stalowe na cokole betonowym wzniesiono w 1960 r., podobnie jak ogrodzenie ze słupków stalowych i siatki. Ogrodzenie betonowe prefabrykowane wykonano w 2015 r.

Wizja lokalna potwierdziła występowanie szkód w budynku mieszkalnym, gospodarczym, altanie, nawierzchni utwardzonej i ogrodzeniu. Budynki garażu o konstrukcji stalowej nie uległy deformacji powodującej ograniczenia w ich użytkowaniu. Obecne uszkodzenia polegają na ponownych spękaniu ścian nośnych i nadproży oraz na trwałym wychyleniu budynku od pionu o wartości 21,92 mm/m (pomiaru wychylenia, wykonane przez pozwaną w styczniu 2020 r.) Wychylenie budynku od pionu wskazuje na to, że teren pod względem nachylenia odpowiada V kategorii.

Budynek gospodarczy powódki, zlokalizowany na tej samej działce, uległ trwałemu wychyleniu od pionu o wartości: 28,90 mm/m. Wybudowany został w 1979 roku. Zaprzecza to twierdzeniu pozwanej, że teren w latach 50-tych XX wieku zakończył pochylenie. Pozwana w 2015 roku wykonała część stropu nad piwnicami w budynku mieszkalnym, a pomiary wykonane w 2020 roku wykazały nachylenie stropów około 14 mm/m. Oznacza to, że budynek uległ wychyleniu po 2015 roku.

Powyższe wychylenia od pionu powodują dużą uciążliwość w użytkowaniu. Z tego tytułu, powódce należy się rekompensata za trwałe wychylenie od pionu budynków.

Budynek mieszkalny klasyfikuje się do rozbiórki i odtworzenia. Jego konstrukcja została trwale naruszona, do tego stopnia, że dwukrotne naprawy w 1960 i 2015 roku okazały się nieskuteczne i w 2016 roku ponownie się ujawniły w postaci wychylenia ścian od pionu 21,92 mm/m (powodujące dużą uciążliwość w użytkowaniu) i spękań ścian nośnych na każdej kondygnacji.

Budynek gospodarczy został zaprojektowany z błędami i wykonany z błędami. Skutkiem tego doszło do spękań ścian nośnych. Dokonana eksploatacja górnicza spowodowała powstanie nachylenia terenu odpowiadającego IV kategorii górniczej terenu. Budynek mógł się z tego powodu odchylić od pionu o 15 mm/m i taką szkodę można zaklasyfikować jako powstałą na skutek działalności górniczej pozwanej. Szkoda, jaką poniosła powódka, to utrata wartości budynku na skutek trwałego wychylenia budynku od pionu - procentowy udział w wartości technicznej budynku. Ustalanie utraty wartości budynku, przyjmuje się jako średnią ze wszystkich metod, co daje wartość: 8 % jego wartości technicznej.

Naprawienie szkody w uszkodzonych nawierzchniach i ogrodzeniach polegać powinno na remoncie elementów zagospodarowania nieruchomości.

W altanie deformacji uległa nawierzchnia z płyt betonowych - rejon w którym przebiega deformacja nieciągła nawierzchni. Naprawa powinna polegać na rozbiórce nawierzchni i ponownym jej ułożeniu na uzupełniającej podbudowie z piasku średniego z wykorzystaniem płytek z rozbiórki.

Deformacja nieciągła terenu działki to podłużny uskok liniowy w poprzek działki. Zrzut terenu około 30 cm. Naprawa powinna polegać na nawiezieniu ziemi urodzajnej i wyrównaniu nierówności. Następnie na obsianiu trawą i wałowaniu.

Stopień zużycia technicznego budynku mieszkalnego na datę powstania szkody - 2016 rok wynosi: 20,43 %, a na datę sporządzenia opinii - 2020 rok wynosi: 23,46 %.

Stopień zużycia technicznego budynku mieszkalnego na datę powstania szkody - 2016/2017 rok wynosi: 41,59%, a na datę sporządzenia opinii - 2020 rok wynosi: 47,80%.

Powyższe zużycie techniczne nie uwzględnia uszkodzeń spowodowanych działalnością górniczą pozwanej - uszkodzenia konstrukcji nośnej i elementów wykończenia zewnętrznego oraz wewnętrznego.

Wartość odtworzeniowa brutto, która została pomniejszona o naturalne zużycie szacowane na rok powstania szkody – 2016 wynosi dla: budynku mieszkalnego z podatkiem VAT (8%) 654.539,84 zł; budynku gospodarczego 90.682,66 zł z podatkiem VAT (23 %); wartość robót remontowych 16.031,98 zł z podatkiem VAT (23 %). Podatek VAT o preferencyjnej stawce 8% dla budownictwa mieszkalnego - dotyczy tylko bryły budynku mieszkalnego.

Koszt rozbiórki budynku mieszkalnego oszacowano na kwotę netto: 101.160,05 zł, a brutto: 124.426,86 zł (w tym 23% VAT). Biorąc pod uwagę, że w budynku gospodarczym występują błędy projektowe i wykonawcze, to kosztami jego rozbiórki nie powinna zostać obciążona strona pozwana. Ostatecznie obniżono wartości robót rozbiórkowych poprzez pomniejszenie o materiały z odzysku, które traktuje się jako gruz budowlany i złom o łącznej wartości szacunkowej wynoszącej 7.750 zł. Ostateczna wartość robót rozbiórkowych wynosi 116.676,86 zł brutto.

Należne powódce odszkodowanie stanowi suma kwot brutto wyliczonych za budynek mieszkalny – 654.539,84 zł, wartość robót remontowych – 16.031,98 zł, wartość robót rozbiórkowych – 116.676,86 zł brutto oraz odszkodowanie za trwale wychylenie budynku gospodarczego w wysokości 8 % wartości technicznej co stanowi 7.522,21 zł  $[(8\%)/100\% \times (3.344,96 \text{ zł} + 90.682,66\text{zł})]$ , czyli łącznie: 794.770,89 zł.

Sąd Okręgowy uznał, iż powództwo zasługiwało na uwzględnienie w całości. Wskazał, że dochodzone przez powódkę roszczenia wynikały z faktu wystąpienia szkody na jej nieruchomości spowodowanej ruchem zakładu górniczego pozwanej, a ponieważ ruch ten prowadzony był zgodnie z ustawą Prawo geologiczne i górnicze, to do naprawienia wyrządzonej tym ruchem szkody zastosowanie miały przepisy regulujące tę szczególną materię. Przywołał treść art. 435 § 1 k.c., art. 144 ustawy Prawo geologiczne i górnicze oraz art. 363 k.c. Sąd Okręgowy wskazał, że wydane w niniejszej sprawie opinie biegłych nie pozostawiają żadnych wątpliwości co do tego, że występujące na nieruchomości powódki szkody są szkodami pochodzenia górniczego i pozostają w związku przyczynowym z działalnością pozwanej a kolejna naprawa obiektów jest nieopłacalna i niecelowa, a także będzie nietrwała. Wskazał, że budynek mieszkalny klasyfikuje się do rozbiórki i odtworzenia, gdyż jego konstrukcja została trwale naruszona. Dodał także, że przeprowadzenie prostowania budynku mieszkalnego poprzez rektyfikację nie ma uzasadnienie techniczne z następujących powodów: konstrukcja budynku przystosowana jest dla terenów z I kategorią szkód górniczych, która uległa trwałemu uszkodzeniu w wyniku aktualnej przydatności terenu do IV kategorii szkód górniczych; rektyfikacja nie przywróci wytrzymałości konstrukcji nośnej budynku, a prognozy wskazują na występowanie w przyszłości przynajmniej II kategorii szkód górniczych. Opinia geologiczno-górnicza wskazuje, jak stwierdził Sąd Okręgowy, na występowanie w górotworze „kurzawki” co wpływa na to, że odkształcenia

powierzchni mogą być większe; budynek mieszkalny jest jedynie częściowo podpiwniczony. Sąd Okręgowy dodał, że dobudowę wykonano w 1960 roku, jako niepodpiwniczoną co skutkuje tym, że przed rektyfikacją koniecznym byłoby wyburzenie części niepodpiwniczonej i powoduje, że rektyfikacja staje się tym samym nieuzasadniona ekonomicznie.

Sąd Okręgowy, ustalając wysokość odszkodowania, wziął pod uwagę wartość techniczną obiektów budowlanych na nieruchomości powódki, czyli wartość odtworzeniową składników budowlanych uszkodzonych i zniszczonych w wyniku działalności górniczej pozwanej spółki, z uwzględnieniem stopnia naturalnego zużycia obiektów. Sąd Okręgowy oparł się na wyliczeniach biegłego sądowego z zakresu budownictwa i szkód górniczych i przyjął, że powódka użytkowała budynek mieszkalny zgodnie z jego przeznaczeniem i z dbałością o bieżącą konserwację i remonty a zatem szkody powstałe w budynku nie były spowodowane jej zaniedbaniem.

Sąd Okręgowy podzielił stanowisko biegłej, iż stopień zużycia technicznego obiektów budowlanych usytuowanych na nieruchomości powódki winien być ustalony na rok 2016, kiedy to pojawiły się pierwsze znaczne szkody, przy zastosowaniu aktualnych cen, ponieważ powódka nie ma możliwości zakupu materiałów w cenach obowiązujących w tamtym czasie, jak i zakupu po tamtych cenach usług budowlanych. Sąd Okręgowy przyjął zatem dla budynków stopień naturalnego zużycia na rok 2016 a nie 2020, ponieważ pozwana przeprowadzała w nim remonty na mocy wcześniejszych ugód, co zasadniczo przywracało budynek do stanu poprzedniego a w 2015 roku były wykonywane ostatecznie naprawy przeprowadzone przez pozwaną.

Sąd Okręgowy podkreślił, że teren posesji powódki jest i będzie terenem narażonym na wystąpienie kolejnych deformacji, a obecnie stwierdzone deformacje w przyszłości mogą się pogłębiać na skutek różnych czynników geologiczno-górniczych. Wywiódł, że istotna z punktu widzenia mieszkańców jest ocena oddziaływania sumarycznych wpływów i aktualny stan budynków, które ze względu na liczne uszkodzenia posiada cechy obiektu o uciążliwości dużej, która nie zapewnia komfortu życia i pracy przebywających w nim osób. Przyjął, że w tej sytuacji uzasadniona jest wypłata jednorazowego odszkodowania.

Sąd Okręgowy podzielił stanowisko strony powodowej, iż odszkodowanie obejmuje także koszty rozbiórki. Zdaniem tego Sądu, rozbiórka jest konsekwencją uszkodzenia obiektów wskutek ruchu zakładu górniczego pozwanej, a więc koszt tej rozbiórki wchodzi w zakres należnego powódce odszkodowania. Wskazał, że skoro obiekty budowlane, w tej sprawie przede wszystkim budynek mieszkalny, z uwagi na ich zły stan techniczny nie nadają się nawet do remontu i nie można z nich korzystać zgodnie z ich przeznaczeniem, to nie może budzić wątpliwości, że zachodzi konieczność ich rozbiórki. Dodał, że ponieważ uszkodzenie budynku mieszkalnego pozostaje w adekwatnym związku przyczynowym z ruchem zakładu górniczego pozwanej, a skutkiem tego uszkodzenia jest konieczność dokonania rozbiórki obiektu, powódce przysługuje roszczenie odszkodowawcze obejmujące koszt tejże rozbiórki.

Sąd Okręgowy podniósł, że odszkodowanie powinno zatem obejmować naprawienie całej szkody, w tym wypadku także tej jej części obejmującej koszty rozbiórki obiektów, które jak wskazano wyżej, muszą zostać poniesione. Dodał, że zaistniała szkoda jest niezależna od tego, kiedy rozbiórka zostanie przeprowadzona. Zauważył, iż ogólne zasady kodeksu cywilnego dotyczące sposobu naprawienia szkody mają zastosowanie do szkód górniczych, w tym także zasada stanowiąca, iż obowiązek naprawienia szkody przez wypłatę odpowiedniej sumy pieniężnej z chwilą wyrządzenia szkody nie jest uzależniony od tego, czy poszkodowany dokonał naprawy rzeczy i czy w ogóle zamierza ją naprawić. Sąd Okręgowy stwierdził, iż poszkodowany może domagać się odszkodowania, dla przyznania którego nie ma znaczenia, czy korzysta on z uszkodzonego przedmiotu, będzie z niego korzystał w przyszłości, „odtworzy go”. Dla ustalenia wysokości szkody nie jest istotne, w ocenie Sądu Okręgowego, czy powódka faktycznie dokonała rozbiórki. Stwierdził, iż rezygnacja (czy też jedynie odroczenie w czasie) z wykonania przysługujących jej uprawnień nie świadczy o tym, że szkoda nie istnieje. Podniósł, że przejawia się ona również w tym, że aż do chwili rozbiórki powódka będzie zmuszona do znoszenia wszelkich niedogodności wiążących się z utrzymywaniem stanu naruszającego jej prawa właścicielskie i godzące w zasady prawidłowej gospodarki; musi także liczyć się z ewentualnymi konsekwencjami prawnymi wynikającymi z takiego stanu rzeczy. Dodał, że rozebranie uszkodzonych obiektów wiąże się z koniecznością wydatkowania na ten cel znacznych środków finansowych, co uzasadnia twierdzenie o powstaniu pasywów w majątku

powódki. Uzależnienie przyznania odszkodowania od rzeczywistego poniesienia tych kosztów mogłoby w efekcie w ocenie Sądu Okręgowego – z braku odpowiednich środków – doprowadzić do tego, że w praktyce powódka mogłaby nigdy nie uzyskać należytej jej ochrony prawnej. To zaś jest w ocenie tego Sądu nie do pogodzenia z zasadą demokratycznego państwa prawnego (art. 2 Konstytucji RP).

Sąd Okręgowy wskazał, że dla oceny zasadności żądania pozwu w tej części nie ma znaczenia, czy zostały podjęte czynności administracyjnoprawne prowadzące do wydania zezwolenia na rozbiórkę lub wręcz nakazania rozbiórki, stosownie do przepisów ustawy Prawo budowlane, ponieważ wydanie decyzji administracyjnej w przedmiocie rozbiórki nie jest przesłanką wystąpienia szkody związanej z koniecznością jej dokonania. Ostatecznie zatem należy uznać w ocenie Sądu Okręgowego, że zasądzenie na rzecz powódki odszkodowania z tytułu kosztów rozbiórki mimo, że nie zostały one jeszcze faktycznie poniesione, nie narusza porządku prawnego.

Sąd Okręgowy wskazał, iż wbrew twierdzeniom pozwanej a zgodnie z przywołanymi opiniami biegłych sądowych maksymalne wychylenie obiektów, a zwłaszcza budynku mieszkalnego pojawiło się dopiero po ostatnim remoncie wykonanym w 2015 roku i tego typu uszkodzenia pojawiają się nadal. Dodał, że pozew został wniesiony w listopadzie 2018 r., zatem przed upływem terminu określonego przepisem art. 149 ustawy Prawo geologiczne i górnicze. Wobec tego podniesiony przez stronę pozwaną zarzut przedawnienia roszczeń o naprawę pochylenia obiektów budowlanych, a przede wszystkim budynku mieszkalnego w ocenie Sadu I instancji jest chybiony i bezzasadny. Sąd Okręgowy podkreślił, że wychylenie budynku od pionu wskazuje na to, że teren pod względem nachylenia odpowiada V kategorii terenu górniczego i skutkuje znaczną uciążliwością w jego użytkowaniu.

Mając na względzie powyższe ustalenia, Sąd Okręgowy zasądził od pozwanej na rzecz powódki odszkodowanie w łącznej wysokości 794.770,89 zł brutto, tj. z należnym podatkiem VAT.

W ocenie Sądu Okręgowego, strona pozwana pozostaje w zwłoce z zapłatą na rzecz powódki od dnia następnego po doręczeniu pozwanej opinii uzupełniającej wydanej przez biegłą R. Ż., gdzie została ustalona ostateczna wartość poniesionej przez powódkę szkody. Zatem na podstawie art. 481 § 1 k.c. od kwoty 794.770,89 zł odsetki ustawowe za opóźnienie zostały zasądzone przez Sąd I Instancji od 29 grudnia 2020 r. do dnia zapłaty.

W pozostałej części Sąd Okręgowy powództwo oddalił jako zbyt daleko idące.

Sąd Okręgowy zaznaczył, że charakter sprawy jest w znacznym stopniu ocenny oraz zależny w wielu aspektach od uznania sędziowskiego. Stwierdził, że powódka ma prawo żądać, bądź to wypłaty odszkodowania, bądź to naprawienia szkody i uwzględnienie jednego z nich jest równoznaczne z wygraniem procesu, co implikowało konieczność przesądzenia zasady po myśli art. 108 § 1 k.p.c., że koszty postępowania ponosi w całości pozwana, pozostawiając szczegółowe wyliczenie referendarzowi sądowemu po uprawomocnieniu się orzeczenia kończącego postępowanie w sprawie.

Apelację od powyższego wyroku w części w punkcie 1. co do zasądzonej kwoty 219.207,41 zł (tj. ponad zasądzoną kwotę 575.563,48 zł) wniosła pozwana.

Pozwana zarzuciła naruszenie:

1. art. 361 § 2 k.c. w zw. z art. 145 ustawy z dnia 09 czerwca 2011r. prawo geologiczne i górnicze poprzez błędne przyjęcie, że powódka w wyniku działalności górniczej pozwanej poniosła szkodę majątkową w wysokości wyższej niż 575.563,48 zł;
2. art. 363 § 1 k.c. w zw. z art. 145 ustawy z dnia 09 czerwca 2011r. prawo geologiczne i górnicze poprzez błędne przyjęcie, że powódka poniosła szkodę związaną z kosztami rozbiórki;
3. art. 361 § 1 i 2 k.c. w zw. z art. 145 ustawy z dnia 09 czerwca 2011r. prawo geologiczne



i górnicze poprzez błędne przyjęcie, że zachodzi adekwatny związek przyczynowy pomiędzy działalnością górniczą pozwanej oraz zapłatą odszkodowania z tytułu kosztów rozbiórki;

4. art. 361 § 2 k.c. w zw. z art. 145 ustawy z dnia 09 czerwca 2011 r. prawo geologiczne i górnicze poprzez błędne przyjęcie, że odszkodowanie nie powinno zostać pomniejszone o stopień naturalnego zużycia liczony w stosunku do całości nakładów;

5. art. 361 § 2 k.c. w zw. z art. 145 ustawy z dnia 09 czerwca 2011 r. prawo geologiczne i górnicze poprzez błędne przyjęcie, że szkoda winna zostać ustalona według stanu historycznego, ale według stawek z dnia orzekania;

6. art. 405 k.c. poprzez przyjęcie, że zasądzenie na rzecz powódki kwoty ponad 575.563,48 zł (tj. 794,770,89 zł) nie stanowi bezpodstawnego wzbogacenia powódki;

7. art. 233 § 1 i 316 § 1 oraz art. 328 § 2 k.p.c. przez dowolną ocenę zebranego materiału dowodowego polegające na bezkrytycznym przyjęciu opinii biegłej R. Ż.;

8. art. 227 w zw. z art. 233 § 1 k.p.c. poprzez uznanie, że powódka poniosła uszczerbek majątkowy związany z kosztami rozbiórki i że roszczenie to nie jest przedwczesne;

9. art. 227 w zw. z art. 233 § 1 k.p.c. poprzez przyjęcie dowodu z opinii biegłego sądowego R. Ż. w zakresie ustalenia stopnia naturalnego zużycia obiektów;

10. art. 316 § 1 k.p.c. poprzez błędne przyjęcie, że sąd może brać za podstawę wyrokowania inny stan sprawy niż w dniu zamknięcia rozprawy.

Pozwana wniosła o zmianę zaskarżonego wyroku poprzez oddalenie powództwa ponad kwotę 575.563,48 zł, tj. co do zasądzonej kwoty 219.207,41 zł i zasądzenie od pozwanej zwrotu kosztów procesu za drugą instancję. Ewentualnie pozwana wniosła uchylenie wyroku w zaskarżonej części i przekazanie sprawy do ponownego rozpoznania Sądowi Okręgowemu.

W odpowiedzi na apelację powódka wniosła o jej oddalenie i zasądzenie na jej rzecz od pozwanej kosztów postępowania apelacyjnego.

Sąd Apelacyjny ustalił i zważył, co następuje:

Apelacja pozwanej podlegała w części uwzględnieniu.

Wbrew zarzutom apelacji Sąd Okręgowy prawidłowo ustalił fakty w sprawie, odniósł się przy tym do wszystkich zgłoszonych w toku postępowania przez strony dowodów i ocenił ich wiarygodność. Ustalenia dokonane przez Sąd I instancji należało uznać za prawidłowe, dlatego też Sąd Apelacyjny uznaje je za własne. Sąd Okręgowy wbrew zarzutom skarżącej, oceniając materiał dowodowy nie przekroczył granic swobodnej oceny dowodów określonych przepisem art. 233 § 1 k.p.c. W efekcie za nietrafne należało uznać zarzuty skarżącej dotyczące prawidłowości poczynionych przez Sąd Okręgowy ustaleń faktycznych.

Sąd Okręgowy dokonał oceny całego materiału dowodowego zgodnie z zasadą swobodnej oceny dowodów określoną art. 233 § 1 k.p.c. mieszcząc się w ramach wyznaczonych wymaganiami prawa procesowego, doświadczenia życiowego oraz regułami logicznego myślenia, według których sąd w sposób bezstronny, racjonalny i wszechstronny rozważa materiał dowodowy jako całość, odnosi je do pozostałego materiału dowodowego. Dokonana przezeń ocena materiału dowodowego nie koliduje z zasadami doświadczenia życiowego lub regułami logicznego wnioskowania.

W szczególności, wbrew zarzutom skarżącej Sąd Okręgowy, nie ustalił by powódka poniosła koszty rozbiórki. Skoro w chwili wydania zaskarżonego wyroku a także wydania wyroku przez Sąd Apelacyjny rozbiórka nie była dokonana nie można przyjąć by powódka poniosła jej koszty. Przyjęcie zaś przez Sąd Okręgowy, że w okolicznościach sprawy

powódce mimo braku przeprowadzenia rozbiórki przysługuje odszkodowanie za szkodę przyszłą nie stanowi o błędzie w ustaleniach faktycznych, czy naruszeniu prawa procesowego, lecz świadczyć może o błędnym stosowaniu prawa materialnego. Takie zarzuty pozwana także podniosła.

Wbrew zarzutom skarżącej prawidłowo Sąd Okręgowy oparł się wydając zaskarżone rozstrzygnięcie na opinii biegłej R. Ż.. Biegła z zakresu budownictwa przemysłowego, miejskiego i rolniczego z uwzględnieniem szkód górniczych, kosztorysowania i rzeczoznawca o specjalności konstrukcje budowlane posiada odpowiednie kwalifikacje do sporządzania opinii. Biegła w sposób przekonujący uzasadniła swoje wyliczenia w zakresie stopnia naturalnego zużycia budynku powódki, które ustaliła na podstawie oględzin jego stanu, a nie wyłącznie w oparciu o tabele zużycia. Ocena wydanej przez biegłą opinii dokonana przez Sąd Okręgowy zgodna jest z kryteriami określonymi art. 233 § 1 k.p.c. Opinia biegłej jest zgodna z zasadami logicznego myślenia, doświadczenia życiowego i wiedzy powszechnej wobec tego słusznie Sąd Okręgowy uznał ją za przekonującą i podzielił jej wnioski. Nie doszło zatem do naruszenia prawa procesowego w art. 233 § 1 i 316 § 1 oraz art. 328 § 2 k.p.c. poprzez dowolną ocenę zebranego materiału dowodowego, w ramach której to podstawy pozwana wskazywała jedynie na wadliwość ustaleń w zakresie wysokości szkody podważając wnioski płynące z opinii biegłej R. Ż..

Wbrew zarzutom skarżącej Sąd Okręgowy w oparciu o opinię biegłej prawidłowo przyjął za punkt wyjścia wyliczenia szkody stan nieruchomości z chwili powstania szkody zgodnie z treścią art. 363 § 2 k.c. Ustalenie istnienia i wielkości szkody powinno bowiem nastąpić przy zastosowaniu metody dyferencyjnej, która nakazuje uznać za szkodę różnicę między rzeczywistym stanem dóbr poszkodowanego z chwili dokonywania ustaleń, a stanem hipotetycznym, jaki istniałby, gdyby do zdarzenia sprawczego nie doszło. Skoro zaś naprawienie szkody ma nastąpić w pieniądzu, wysokość odszkodowania powinna być ustalona według cen z daty ustalenia odszkodowania, chyba że szczególne okoliczności wymagają przyjęcia za podstawę cen istniejących w innej chwili. Z żadnego przepisu prawa nie wynika jednak, według jakiej chwili oceniać należy zakres szkody. Szkada może mieć charakter dynamiczny i jej rozmiar z czasem może ulegać zmianie, jednakże nie na skutek samego upływu czasu, lecz na skutek zmiany okoliczności w tym czasie. W ocenie Sądu Apelacyjnego odszkodowanie powinno w formie pieniężnej rekompensować ten sam zakres utraty wartości, który w wypadku przywrócenia stanu poprzedniego wymagałby odtworzenia. Tym samym decydującym winien być stan rzeczy z chwili poniesienia szkody, oceniany całościowo, obiektywnie, pod kątem wszelkich sposobów wykorzystania przedmiotu dotkniętego szkodą i wpływu tych możliwości na wartość szacowaną już jednak według cen z chwili ustalania odszkodowania (tak wyrok Sądu Najwyższego z dnia 14 października 2015r., sygn. akt V CSK 708/14). Ustalenie rozmiaru szkody metodą różnicy powinno uwzględniać wobec tego stan uszkodzonej nieruchomości już w dniu powstania obowiązku naprawienia szkody i odnosić się do stanu sprzed dnia jej wyrządzenia, o ile szkoda nie będzie pogłębiać się w czasie. Dla ustalenia wartości odtworzeniowej uwzględniającej stopień zużycia budynku decydujące znaczenie ma zatem stopień naturalnego zużycia ustalony według stanu na dzień powstania szkody.

Wobec tego biegła prawidłowo określiła koszty odtworzenia obiektów posadowionych na nieruchomości powódki na dzień wydania przez nią opinii, pomniejszone jednak o stopień zużycia odniesiony do dnia powstania szkody, a nie do dnia ustalenia odszkodowania. Upływ czasu wywołany zwłoką sprawy szkody w jej naprawieniu nie powinien bowiem działać na niekorzyść poszkodowanego. Ratio legis art. 363 § 2 k.c. polega na zapewnieniu poszkodowanemu pełnego odszkodowania, chroniąc ich przed skutkami spadku wartości pieniądza między dniem wyrządzenia szkody, a chwilą wyrokowania (zob. wyrok Sądu Najwyższego z dnia 14 października 2015r., sygn. akt V CSK 708/14). Przyjęcie odmiennej koncepcji prowadziłoby do nieakceptowalnego skutku, że upływ czasu pomiędzy dniem wyrządzenia szkody, a chwilą wyrokowania działałby na korzyść sprawcy szkody, dla którego opłacalne byłoby zwleknięcie z ustaleniem rozmiarów szkody i wypłatą odszkodowania.

W efekcie niezasadnym okazał się zatem zarzut apelacji wskazujący na naruszenie art. 363 § 2 k.c. poprzez błędne ustalenie szkody „według stanu historycznego”, jak również zarzut naruszenia art. 316 § 1 k.p.c. poprzez przyjęcie za podstawę wyrokowania stanu sprawy innego, niż na dzień zamknięcia rozprawy.

Naturalne zużycie budynków należy odnieść do zużycia fizycznego a zatem zużycia technicznego budynku. Zużycie naturalne budynku stanowi miarę jego stanu technicznego jako utrata wartości wynikająca z upływu czasu i użytkowania. Na ocenę stanu naturalnego zużycia budynku wpływa ma poziom jakości technicznej poszczególnych

elementów budowli, zakres spełniania wymogów norm technicznych przez poszczególne części obiektu w chwili oszacowania. Naturalne zużycie określa wobec tego poziom zużycia wszystkich elementów budynku zarówno konstrukcyjnych, wykończeniowych jak i wyposażenia i instalacji. Zużycie to wynika zarówno z wieku obiektu budowlanego, trwałości zastosowanych materiałów, jakości wykonawstwa budowlanego, sposobu użytkowania i warunków eksploatacyjnych, wad projektowych, prowadzonej gospodarki remontowej. Sumarycznie jest ono wynikiem zużycia poszczególnych jego elementów konstrukcyjnych, wykończeniowych, instalacji. Naturalne zużycie obejmuje zużycie normalne, związane z upływem czasu i wpływem czynników zewnętrznych (atmosferycznych). Zużycie przyspieszone występuje w razie braku należytej konserwacji i remontów w odróżnieniu od zużycia nagłego, występującego w warunkach losowych (por. - [pl.m.wikipedia.org./wiki/Zużycie\\_techiczne\\_budynków](http://pl.m.wikipedia.org/wiki/Zużycie_techiczne_budynków)).

Oczywistym jest zatem, że naturalnemu zużyciu ulegać mogą jedynie fizycznie wytworzone rzeczy a nie praca ludzka będąca wartością niematerialną. Praca służąca wytworzeniu danego przedmiotu nie może z punktu widzenia logiki się zużyć. Jako składnik niematerialny bowiem nie istnieje fizycznie. Coś co nie istnieje nie może się zużyć. Zużycie stanowi bowiem sposób wykorzystania, czy zniszczenia danej rzeczy. Praca nie podlega zużyciu, zużyciu może ulec wyłącznie jej efekt, czyli wytworzona rzecz. Praca ta wszakże przekłada się na ocenę jakości wykonawstwa i ewentualnych wad projektowych, to zaś biegła ustaliła w swej opinii. W efekcie biegła prawidłowo ustaliła zużycie całego budynku składającego się z poszczególnych materiałów w sensie fizycznym odnosząc go do budynku jako całości. Zużyciu ulegają bowiem części składowe i substancja materialna budynku czyli wyłącznie rzecz.

Przyjęcie by zużyciu miała ulec praca włożona w wytworzenie rzeczy jest nielogiczne i prowadziłyby do pokrzywdzenia poszkodowanych. Błędny jest bowiem przedstawiany przez pozwaną w toku procesu przed Sądem Okręgowym przykład budynku o wartości zerowej zawałonego lub nadającego się tylko do rozbiórki (zużycie materiałów 90%), ale z innych przyczyn, niż szkody górnicze. Pozwana wskazała, że gdyby przyjąć, że do oceny stopnia jego zużycia posłużyć ma tylko materiał z którego został wzniesiony, pogorszenie stanu tego budynku na skutek szkód górniczych i nadmiernego wychylenia, obligowałoby zakład górniczy do pokrycia niepodlegających amortyzacji kosztów robocizny wymaganej do wzniesienia całkiem nowego budynku. Rozumowanie to jest błędne. Skoro budynek miałby być zużyty w 90% to odszkodowanie wyliczone jako koszty jego odtworzenia należy pomniejszyć o całe 90 % a za zużyty w 100% budynek odszkodowanie równa się 0. Chybione jest zatem stanowisko pozwanej, iż w tej sytuacji zakład górniczy miałby ponieść pełne koszty usługi budowlanej odtworzenia prawie całkiem zamortyzowanego budynku. W efekcie błędnym także okazał się zarzut naruszenia art. 361 § 2 k.c. w zw. z art. 145 ustawy z dnia 09 czerwca 2011 r. prawo geologiczne i górnicze (t.j. Dz.U. z 2022r., poz. 1072 ze zm.) oraz art. 227 w zw. z art. 233 § 1 k.p.c. i art. 316 § 1 k.p.c. oparty na kwestionowaniu opinii biegłej.

Nie zasługiwał na podzielenie również zarzut naruszenia art. 405 k.c. wskazujący na bezpodstawne wzbogacenie powódki. Sąd Okręgowy wydając zaskarżony wyrok nie zastosował art. 405 k.c. W tej sytuacji nie sposób zarzucić mu naruszenie tego przepisu. Pozwana zresztą dotychczas nie spełniła na rzecz powódki świadczenia w zaskarżonym zakresie, które mogłyby zostać uznane za pozbawione podstawy prawnej w rozumieniu tego przepisu.

Sąd Apelacyjny przychylił się natomiast do argumentacji skarżącej o przedwczesności roszczenia odszkodowawczego w zakresie kosztów rozbiórki składników budowlanych nieruchomości.

Kodeks cywilny nie zawiera definicji szkody. Natomiast przepis art. 361 § 2 k.c. wyznacza zakres obowiązku odszkodowawczego. Zgodnie z treścią tego przepisu w granicach określonych adekwatnym związkiem przyczynowym, w braku odmiennego przepisu ustawy lub postanowienia umowy, naprawienie szkody obejmuje straty, które poszkodowany poniósł, oraz korzyści, które mógłby osiągnąć, gdyby mu szkody nie wyrządzone. Zatem przyjmuje się, że szkodą jest uszczerbek doznany w prawnie chronionych dobrach poszkodowanego. Uszczerbek wskazuje na stan niekorzystny dla poszkodowanego. Najczęściej w orzecznictwie i doktrynie formułowane jest zastrzeżenie, że szkodą jest wyłącznie uszczerbek powstały wbrew woli poszkodowanego, dla odróżnienia szkody od nakładów, wydatków i innych umniejszeń majątku poszkodowanego ponoszonych przez niego dobrowolnie i niewymuszonych danym zdarzeniem, lecz innymi okolicznościami. Wielkość uszczerbku wyznacza różnica między rzeczywistym stanem dóbr

poszkodowanego, a stanem hipotetycznym, gdyby do owego zdarzenia nie doszło (zob. A. Olejniczak [w:] A Kidyba (red.), Kodeks cywilny. Komentarz, t. III: Zobowiązania część ogólna).

Wobec tego odszkodowanie należy się poszkodowanemu w wysokości odpowiadającej wyrządzonej szkodzie, w zakresie adekwatnego związku przyczynowego między zdarzeniem powodującym szkodę a tą szkodą (art. 361 § 1 k.c.). Zatem nie powinno być ono ani niższe od dowiedzionej szkody, ani też wyższe. Przy tym szkoda majątkowa stanowi różnicę między wartością tego majątku przed zdarzeniem prowadzącym do szkody a wartością obliczoną już po zdarzeniu szkodzącym. W efekcie co do zasady nie można dochodzić naprawienia szkody przyszłej, wyjątki w tym zakresie w przypadku szkody na osobie wprost przewiduje ustawa (np. art. 444 § 2 k.c. i art. 446 § 2 k.c.). W przypadku zaś odszkodowania za przyszłą szkodę majątkową można dochodzić go jedynie wówczas, gdy szkoda ta jest pewna. Nie można bowiem dochodzić odszkodowania za szkodę majątkową hipotetyczną, czy nawet wysoce prawdopodobną skoro odpowiedzialność za szkodę może obejmować jedynie szkodę istniejącą w chwili orzekania (art. 316 § 1 k.p.c.). Obowiązek naprawienia szkody majątkowej powstaje dopiero po jej doznaniu, nie zaś już w przypadku powstania stanu zagrożenia szkodą.

Sąd Okręgowy uznał, że rozbiórka budynków jest konsekwencją ich uszkodzenia wskutek ruchu zakładu górniczego pozwanej. Jednakże dokonane przez Sąd Okręgowy ustalenia faktyczne w rzeczywistości tego nie potwierdzają. Co prawda z opinii biegłej

z zakresu budownictwa, wynika, że konstrukcja budynku mieszkalnego powódki została trwale uszkodzona i nieekonomiczna jest jego naprawa oraz uciążliwym z niego korzystanie, o tyle stan budynku nie zagraża bezpieczeństwu jego mieszkańców według stanu z dnia orzekania (art. 316 § 1 k.p.c.). Co więcej budynek ten jest nadal zamieszkały a powódka nie wskazała kiedy jej rodzice, którzy w budynku tym nadal zamieszkują mają zamiar się do niej przeprowadzić. Zdarzenie to jest zatem przyszłe i niepewne. Powódka nie wszczęła postępowania o wydanie pozwolenia na rozbiórkę budynku mieszkalnego mimo sporządzenia projektu rozbiórki zatem do poniesienia jej kosztów a tym samym realnego uszczerbku w jej majątku może nie dojść w ogóle. Zdarza się bowiem, iż budynki o złym stanie technicznym są nawet wbrew zasadom racjonalnej gospodarki remontowane i utrzymywane, stają się także wraz z całą nieruchomością przedmiotem obrotu. Obecnie jak wynika z opinii biegłej R. Ż. nie zachodzą przesłanki, które wymuszałyby na powódce jako właścicielce nieruchomości obowiązek rozbiórki któregokolwiek posadowionego na jej nieruchomości obiektu budowlanego ze względu na ich stan techniczny. Zasadnie wobec tego podnosi skarżąca, że żądanie zwrotu tych kosztów jest co najmniej przedwczesne.

W takich okolicznościach nie sposób uznać by powódka obciążona w tym zakresie ciężarem dowodu z art. 6 k.c. wykazała, iż rzeczywiście dokona rozbiórki spornych obiektów w najbliższej przyszłości i że szkoda przyszła z tego tytułu jest pewna. W tym więc zakresie jej żądanie podlega oddaleniu jako co najmniej przedwczesne. Nie jest wiadome, według opinii biegłej, czy konieczność rozbiórki w ogóle powstanie i czy rozbiórka zostanie wykonana.

W konsekwencji ewentualne koszty rozbiórki poszczególnych obiektów budowlanych posadowionych na jej nieruchomości można zaliczyć do szkód określanych jako hipotetyczne, a te, zgodnie z ogólnie akceptowanymi poglądami nie podlegają kompensacie.

W tej sytuacji Sąd Apelacyjny zmienił zaskarżony wyrok na podstawie art. 386 § 1 k.p.c. w zw. z art. 15 zzs<sup>1</sup> ust.1 pkt.4 ustawy z dnia 2 marca 2020r. o szczególnych rozwiązaniach związanych z zapobieganiem, przeciwdziałaniem i zwalczaniem COVID-19, innych chorób zakaźnych oraz wywołanych nimi sytuacji kryzysowych (t.j. Dz.U. z 2020r., poz. 1842 ze zm.) pomniejszając zasądzone przez Sąd Okręgowy odszkodowanie o koszty hipotetycznej rozbiórki. Wobec zaś braku stosownego wniosku w apelacji Sąd Apelacyjny nie orzekł o kosztach postępowania przed Sądem I Instancji (art. 321 k.p.c.)

O kosztach postępowania odwoławczego Sąd Apelacyjny orzekł na podstawie art. 102 k.p.c. uznając, że subiektywne przekonanie powódki o zasadności jej roszczeń stanowi szczególną okoliczność przemawiającą za odstąpieniem od obciążania jej kosztami postępowania apelacyjnego na rzecz pozwanej. Stanowisko powódki o słuszności jej żądań

w zakresie rozbiórki podzielił także Sąd pierwszej instancji. W tej sytuacji, w ocenie Sądu Apelacyjnego powódka nie powinna ponosić wywołanych apelacją kosztów postępowania.

SSA Barbara Konińska